GAZETA KRAKOWSKA

Nro 10.

z KRAKOWA dnia 1 LUTEGO 1826 ROKU we ŚRODĘ.

— *Z Krakowa.* —

Na czternastym Posiedzeniu Seymu Rzeczypospolitey Krakowskiey dnia 29 Grudnia 1825 r.

Reprezentant Lipczyński oświadczaiąc się za wnioskiem Repr: Hr: Wodzickiego, ażeby gmachy starożytności reparowane były, a szczególniey te które przeszłą wielkość i sławę Narodu Naszego przypominaią, będąc iednak przeciw użyciu na ten wydatek kapitałów Laudemialnych oznaymił: Kapitały z Laudemiów są z Dóbr Narodowych w wieczystą dzierżawę puszczonych, Dobra Narodowe są stałem dochodem Narodu, ieżelibyśmy te kapitały na proiektowany przedmiot wydali, ściągnęlibyśmy na siebie straszną odpowiedzialność następnym wiekom i pokoleniom naszym, za utratę wieczno-trwałego funduszu, i tego Nam tknąć się niegodzi. Gdyby nawet te kapitały na podźwignienie takich Gmachów użyte zostały, któreby tak, dochód czyniły iaki procent od kapitałów na to łożonych wynosi, ieszczeby i do tego przychylić się niebyłbym śmiały. To kapitały powiększey części na Dobrach Ziemskich pewną hipoteką zabezpieczonych są umieszczone. Gmachy przypadek zniszczyć potrafi, a ziemia trwa na wieki. Może by moie przekonanie mniey to raziło, aby ku podźwignieniu i ochronie upadaiących gmachów prowizye od kapitałów Laudemiów obrócono; wydatek czasowy godny wielkiego zamiaru nieuroniłby całości fuduszu, lecz i w tym wielka rozwaga nad stanem krajowego Budżetu to nam skwapliwie poczynać odradza. Któż wie czyli te nieme i milczące głazy, wyobrażaiące starożytność pomników naszych, których upadek litość Narodową w nas wzbudza, niebędą świadkami niedoli naszey? któż wie czyli te mury w smutney kolei z igrzyska wieków zostaiąc, gdyby mówić mogły: odezwałyby się w krótce do Nas żałośnie, "I nas niepodźwigneliście i siebieście zniszczyli. „ — Zostawmy te olbrzymie zamiary sposobności czasów szczęśliwszych, albo zaymuiącey nas tey nadziei że iaki wielki Miłośnik Narodowości i Dobroczyńca do tego się dzielnie przyłoży. Czyńmy na to takie nakłady iakie obecna możność Nasza ponieść iest zdolna. Widziemy i doświadczamy codziennie iak stan dochodów naszych, przy spadaiącey cenie produktów ziemnych co raz się pogorsza, tak dalece że Włościanie a może i Dziedzice niebędą mogli wypłacać

się z podatków, widziemy że w skutek wielkiego zniżenia ceny zbożowey Dzierżawcom Wieczystym i Włościanom usamowolnionym przeszłego roku 40, a w tym roku przeszło 50,000 Alewiacyi przyięto, i kto zgodnie iak długo podobną a może i większą udzielać przymuszeni będziemy, czymże takowy niedobór pokryiemy ieżeli dochód z kapitałów inne przeznaczenie odbierze. Nie iestem tego zdania aby Włościanom usamowolnionym iakową ulgę wyświadczać, to w nich gnuśność lenistwo i opuszczenie się do żądania większey ulgi wzniecać będzie. W takowym urządzeniu to dobrodzieystwo potrzebny i niepotrzebny odbiera, z tego niedoboru, pracą rąk swoich niech się wypłacaią przy drógach publicznych, tamach, rowach, wałach, chociażby im drożey za dzień iak na czynsz maią porachowany potrącać. Wielkich korzyści z tego nietrzeba dowodzić, są dość wyraźne i mocne uderzaiące. — Przed i za panowania Ludwika 14go Ministrowie Skarbowi ulegaiąc doskwirnem prożbom ubogich południowych prowincyi Francyi, co rok podatki zniżali. Wielki Finansista Kolbert wcale przeciwną szedł drógą, nietylko naymnieyszey cząstki podatku nieulżył, owszem cały ten z wszelką ścisłością wybierać rozkazał, ale zaraz dał mieysce zarobkom pieniężnym przez otwarcie robot publicznych w drogach kanałach i tym podobnych, bo nie idzie oto iak wiele kto ma płacić, ale z kąd weźmie na takową zapłatę, przez co nietylko postawił w możności do wypłacenia podatków, ale ieszcze do wygodnieyszego bytu te prowincye podniósł. Do podobnego celu roztropna i ścisła oszczędność ącz powolnieyszem krokiem nas doprowadzi, uzbroymy się tylko niezgiętą żadnemi względami stałością i w obliczu Nas samych, sobie zaręczmy, że prócz na otarcie łez cierpiącey ludzkości, na żadne dodatki, na żadne gratyfikacye Urzędnikom i Officyalistom dość publicznego chleba z pensyów pobieranych sytym, przy Uchwale Budżetu rozchodów niepozwolemy.

Reprezentant Konopka dzieląc przekonanie za potrzebą obmyślenia zarobku pracowitey klassie Włościan Kraiu, i uważaiąc to za iedyny środek do zapełnienia niedoboru z czynszu od Włościan zalegaiącego, przywiódł na przykład popieraiący doświadczenie obiawione z dostarczonego Włościanom zarobku przy Mogile Kościuszki, przez co nietylko ubywało niecnoty; lecz zarazem z zarobku spostrzegać się dał pomyślnieyszy stan Włościan do pokrycia należności Skarbowych a nawet i prywatnych Dziedziców.

Reprezentant Assessór Seymu Soczyński popieraiąc wniosek przysposobienia w kraiu możności zarobku, radził ażeby przy robotach publicznych używani byli tylko Mieszkańcy Kraiu, i w tym ścisłey klassyfikacyi Robotników żądaiąc, wyraził iż nateraz używani z ościennych kraiów Robotnicy wynoszą z kraiu gotowiznę i pozbawiaią kraiowców Dobrodzieystwa zarobku.

Reprezentant Hr. Wodzicki oddaiąc należną zaletę gorliwości o całość kapitałów kraiowych w głosie Reprezentanta Lipczyńskiego obiawioney, oznaymił iż w głosie swym miał tylko na celu zwrócenie uwagi na potrzebę obmyślenia środków do dzwignienia Gmachów Starożytnych wnioskiem Reprezentanta Hrabi Potockiego przez Izbę Prawodawczą przyiętym popartych.

Marszałek Seymu wezwał Reprezentanta Hr. Wodzickiego i Lipczyńskiego o złożenie wniosków na piśmie a Izba Prawodawcza postanowiła przesłać takowe Rządzącemu Senatowi.

Reprezentant Habowski przymawiaiąc się do Proiektu o karach na Starozakonnych za niedopełnienie Aktu Stanu cywilnego Małżeństwa przez Reprezentanta Assesora Seymu Soczyńskiego podanego; oznaymił przekonanie, że proiektowana kara użycia winnych do roboty iest naydzielnieyszym środkiem do wstrzymania Starozakonnych od nieposłuszeństwa Prawu, z uwagi iednak iż niepodobieństwem iest, aby kara Ustawą seymową za powyższe przestępstwo w kwocie Złp. 1000. naznaczona, mogła bydź zaspokoioną potrąceniem połowy Płacy skazanym na robotę, zwłaszcza że z przypuszczania zarobku dziennego po gr. 20 kara ta byłaby dłuższą od naywyższego stopnia kary poprawczey za występki, wnosił przeto iż postanowienie ażeby Starozakonni ubliżaiący prawu skazani byli do robot przez miesięcy trzy z odciągnieniem połowy płacy tytułem kary pieniężney byłoby stosownieyszym srodkiem zapobieżeniu przestępstwa tego rodzaiu.

Jzba Prawodawcza Wniosek powyższy postanowiła przesłać Senatowi.

Reprezentant X. Sołtyk Delegowany Sędzia Pokoiu z uwagi iż gorliwy Obrońca cierpiącey ludzkości Reprezentant X. Łancucki Prałat delegowany z Kapituły w przymowieniu się za uposażeniem funduszu Szpitala S. Łazarza niezwrocił uwagi na administracyą Spitala, ktoren z względu powiększonych Pensyi przez Radę Gospodarczą tego Spitala; tak dla Chirurga iako i Rachmistrza uszczupla fundusze na ratunek cierpiących przeznaczone, uczynił Wniosek ścisleyszego rozbioru przyczyn powyższych powiększeń, zwłaszcza, że tak Chirurg iak i Rachmistrz biorąc dawniey po 1,000 Złp. maią teraz z czynności Rady Gospodarczey po 2,000 Złp. przeznaczoną pensyą.

Reprezentant X. Łancucki oświadczył iż podwyższenie w mowie będących Pensyi nie może bydź przypisane Radzie Gospodarczey Szpitala, przy którey zostaie tylko wolność proiektowania Wydatków. Senat Rządzący ugruntowany na przekonaniu postawienia Szpitala w należnym porządku załatwienia potrzeb pomocy chorym i gospodarstwa Szpitala powiększaiąc obowiązki Chirurga i Rachmistrza podwyższył ich pensye.

Reprezentant Czermiński z uwagi, iż Senat nieczyniłby powiększeń, gdyby Rada Gospodarcza niedała proiektu ufaiąc Mężom godnym tęż Radę składaiącym, uczynił wniosek proszenia Senatu o nadesłanie Jnicyatywy do zmnieyszenia.

Delegowany Senatôr Radwański oświadczył, iż nie na przedstawienie Rady Gospodarczey Szpitala nastąpiło nowe urządzenie tegoż, lecz Senat postanawiaiąc Statut urządzaiący Radę Gospodarczą Szpitala obiął w tym skład i pensyą Osób dla potrzeb Szpitala z konieczności uznanych, niepomiiaiąc uwagi na środki oszczędności, a zarazem należną pomoc dla chorych, którey pomocy ubliżenie zmieniłoby Szpital na skład chorych.

Reprezentant Kryspin Hrabia Żeleński zwracaiąc uwagę na administracyą Szpitala w czasie Rządu Ces. Austryackiego naywiększym porządkiem w każdey gałęzi administracyi Szpitala wówczas odznaczonego, dzielił przekonanie o nie potrzebnie pomnożoney liczbie Doktorów, a następnie uszczuplenie funduszu dla cierpiących.

Delegowany Senator Radwański tłomaczył, iż niemasz żadnego powiększenia Medykow, owszem za Rządu Austryackiego Fizyk Cyrkułowy pomnażał liczbę dotychczasową leczących.

)o(

Reprezentant X. Sołtyk doradzaiąc ażeby od Professora kliniki wymagana była pomoc dozorowania Chorych w Szpitalu obstawał przy braku powodow popieraiących potrzebę powiększoney pensyi Rachmistrza, ktòren ma łatwość Rachunku z iednostayności przedmiotòw wynikaiącego.

Marszałek Seymu oznaymił, iż Senat w Statucie urządzaiącym Radę Gospodarczą Szpitala nic nowego niepostanowił, a maiąc na uwadze znaczną liczbę chorych i podrzutków, zniewolony był do potrzeb należney pomocy zastosować wydatki bez względu na możność Szpitala, ktoren iak za rządu Ces: Austryiackiego zyskiwał pomoc z ogólnego funduszu, tak i teraz przez Reprezentancyią krajową 22,000 Złp. na Budżecie ma oznaczone wsparcie. — Co zaś do Rachmistrza, gdy Członki zakonne Zgromadzenia wnosząc pomoc nieszczęśliwym Istotom w Szpitalu, przez sie Administracyią ekonomiki, i innych interessow zatrudnić nie są w stanie, Senat dla zachowania porządku przydał im Rachmistrza w osobie przez Zgromadzenie za dogodną uznaney i do Nominacyi przedstawioney.

Reprezentant Czapski zwracał uwagę Izby na konieczność zaięcia się raczey wprzòd poratowaniem potrzeb Szpitala, a dopiero będzie właściwiey wchodzić w porządek Administracyi.

Reprezentant X, Łancucki tłumaczył czynności Rachmistrza obarczonego utrzymaniem Archivum Szpitala i rachunkami nie tylko co do Ekonomiki, ale i całego zarządzenia funduszow Szpitalnych, podobnież;

Reprezentant Assessor Seymu Soczyński potwierdzaiąc wielość zatrudnień Rachmistrza z powodu processow Szpitala i regulacyi hipotek uznawał, iż Senat w oznaczeniu podwyżki pensyi zastòsował się do pracy Rachmistrza.

Reprezentant Florkiewicz Zastępca Prezyduiącego w Kommissyi Skarbowey odczytał Izbie Prawodawczey Opiniią Kommissyi za Modyfikacyią Proiektu do Ustawy umarzaiącey należytości Skarbowe, ktore w ciągu roku finansowego 1824/25 wpłynąć nie mogły w tym porządku, iż;

1) Z Wykazu zalegnionego Podatku Dymowego należytość od Gromad Dąbia, Piaski, i z Domu w Zamku Krakowskim pod L. 161 będącego uchwałami Zgromadzenia Reprezentantow w dniu 5 i 7 Stycznia 1825 roku za padłemi umorzona z proiektu usunięta byd powinna.

2) W Wykazie Opłat z Targowego od Przekupek i Przeknpniów ogólnie wyrażona należytość w kwocie 581 Złp. 12 gr. do umorzenia przedstawionym, Listę imienną Debentów wraz z należytością i wyrażeniem czasu za iaki taż należytość przypada dołączyć wypada.

3) W dochodzie exekutnego dla ubostwa Debentow do umorzenia w kwocie 119 Złp. wykazanym. Listę tychże Debentow do proiektu dołączyć.

Modyfikacye powyższe Izba Prawodawcza iednomyślnie przyiąwszy Senatowi Rządzącemu podług Art. 124 Statutu urządzaiącego Zgromadzenia polityczne przesłać postanowiła.

Leon Chwalibogowski
Sekretarz Seymowy.

Z Petersburga d. 26 Grudnia d. K.
(Z Dziennika Petersburgskiego.)

Wczoray, z powodu uroczystosci Bożego Narodzenia, i na doroczną pamiątkę kampa-

mi 1812 roku i wypędzenia nieprzyiaciela z kraiu Rossyyskiego, Dwór, znakomite osoby płci oboiey, Jenerałowie i officerowie gwardyij i woyska, udali się do pałacu zimowego, dla znaydowania się na nabożeństwie i *Te Deum*.

Rozkazem dziennym pod dniem wczorayszym N. Cesarz Jmć raczył oświadczyć zadowolenie Swoie Kapitanowi Pribytkoff, Porucznikowi Gretsch, Chorążemu Boissel i Podporucznikowi Koutkin, wszystkim z Pułku Finlandzkiego gwardyi strzelców; officerowie ci, będąc w dniu 14 ną służbie, trzey pierwsi w korpusie główney straży, a ostatni w gmachu sądowym, odznaczyli się gorliwością i wiernością w wypełnieniu powinności swoich.

Jesteśmy upoważnieni (wyraża daley Dziennik Petersburgski) do ogłoszenia następuiącego opisu, w którym czytelnicy nasi znaydą zupełne i nayważnieysze szczegóły wypadku dnia 14 b. m.

Dnia 14 Grudnia z rana, Szef Sztabu Korpusu Gwardyi doniosł Nayiaśnieyszemu Panu, że niektóre kompaniie pułku Moskiewskiego Leib-Gwardyi nię chciały należney Jego Cesarsko-Królewskiey Mości przysięgi wykonać, a idąc za niesfornością swych Kapitanów, żołnierze opanowali chorągwie, do pułku celem wykonania przysięgi przyniesione, ranili dowodcę Brygady Jenerał-Majora Szenszyna, i dowodcę pułku Jenerał-Majora Frydrychsa; że te kompaniie w naywiększey zaciętości, udawszy się na plac S. Izaaka, przymusem pociągały za sobą Officerów, których spotkały; reszta pułku okazała się posłuszna, w właściwym porządku pozostała. Nayiaśnieyszy Cesarz Jmć i Król poleciwszy Jenerał-Majorowi Neidhartowi, żeby kazał wystąpić natychmiast pułkowi Semenowskiemu Gwardyi, dla schwytania buntowników, a pułkowi Gwardyi konney, aby na każdę wezwanie był w pogotowiu, udał się sam do pałacowego głównego Hauptwachu, gdzie wartę trzymał pułk Finlandzki Gwardyi, rozkazał nabić broń i zaiąć główną bramę pałacu. Tymczasem doszły Jego Cesarsko-Królewskiey Mości wieści, że buntuiące się kompaniie były 5ta i 6ta Moskiewskiego pułku Gwardyi; że kompaniie te iuż stanęły na placu przed pałacem Senatu, i że przy nich znayduie się tłum ludzi maiący postać powstania. Nayiaśnieyszy Pan rozkazał natenczas, aby pierwszy bataliion Preobrażeńskiego pułku Gwardyi, natychmiast przybył do Jego Cesarsko-Królewskiey Mci na plac pałacowy, co bataliion ten z niepoiętą wykonał szybkością. W temże czasie przybył do Jego Cesarsko-Królewskiey Mości Wojenny Jenerał-Gubernator Hrabia Miłoradowicz, z doniesieniem, że gmin wydaie okrzyki i woła Hura Konstanty! i że zdaniem iego okrzyk ten iest tylko pozorem zamiarów nayszkodliwszych, na zniweczenie których należy bez zwłoki naysurowsze przedsięwziąć kroki. Wtedy Nayiaśnieyszy Pan wydał rozkaz, aby przybyły trzy kompaniie Pawłowskiego pułku Gwardyi, które nie były na warcie, oraz bataliion Saperów Gwardyi, który miał zaiąć straż pałacu zimowego, niemniey batalion 3ci Preobrażeńskiego pułku i pułk Kawaler-Gardów natychmiast przed Nim stanęły. Tymczasem Sam Nayiaśnieyszy Pan z 1szym bataliionem Preobrażeńskiego pułku, poszedł na spetkanie buntuiących się, aby uprzedzić wszelkie ich zamachy na pałac, w którym się znaydowały Nayiaśnieysze Cesarzowe i inne Osoby Cesarskiey fa-

mili. — Cesarz Jegomość przybywszy naprzeciw domu Xiężney Łobanow, usłyszał wystrzały, i doniesiono Mu zostało, że Wojenny Jenerał-Gubernator Hrabia Miłoradowicz śmiertelnie od buntowników iest raniony. W tym momencie przybył do Jego Cesarsko-Królewskiey Mości pułk Gwardyi konney i zaraz za nim trzy kompanie Pawłowskiego Pułku Gwardyi. Wkrótce potem Jego Cesarzewiczowska Mość Wielki Xiąże Michał przyprowadził bataliion Moskiewskiego pułku Gwardyi, który z zapałem prosił, aby mu wolno było krwią buntowników zmyć wstyd i niesławę mundurowi swemu zadane. Lecz Jego Cesarsko-Królewska Mość niechcąc krwi przelewać, wolał użyć względem buntowników środków łagodnych i namowy. Wszelako ani słowa Jego Cesarsko-Królewskiey Mości, ani obecność Metropolity, ani nawet groźby, do poddania skłonić ich nie mogły; owszem zapał wzrastał widocznie, i do tłumu tego przyłączyły się gromady żołnierstwa z pułku Grenadyierów Gwardyi, z trzema Officerami i chorągwiami pułku. Nawet z środka tłumu rozpoczęło się strzelanie. Nayiaśnieyszy Pan zmuszonym się widział użyć surowości, która tem konieczniey sząsię stała, gdy gmin przekupiony pieniędzmi i poiony trunkiem, zaczął łączyć się z buntownikami. Jego Cesarsko-Królewska Mość użył przeto następuiących środków: poleciwszy pułkowi Preobrażeńskiemu Gwardyi zaiąć plac przed Admiralicyią, pułkowi Semenowskiemu Gwardyi ulicę prowadzącą do Uieżdżalni pułków iazdy Gwardyi, a uliczkę prowadzącą od ulicy galerney do magazynów żywności, pułkowi Izmaiłowskiemu Gwardyi, a pułk Strzelców zostawiwszy w rezerwie, posłał bataliion pułku Finlandzkiego do zaięcia mostu od placu S. Izaaka, rozkazał oraz pierwszey Brygadzie Artylleryi, aby była w gotowości; procz tego 3 kompanie pułku Pawłowskiego, zaięły ulicę Galerną. Nim iednak do tych ostatecznych przystąpiono środków, Jego Cesarsko-Królewska Mość rozkazać raczył pułkom iazdy gwardyi i Kawaler-Gardów, sprobować czyliby się nie udało zatrwożyć buntowników attakiem, lubo ten wprawdzie był bardzo trudnym, z powodu szczupłości mieysca i korzystnego położenia buntowniczego tłumu, wzmocnionego iuż większą częścią bataliionu Ekwipażu morskiego Gwardyi. Lecz i ten środek nie miał pożądanego skutku; buntownicy stali upornie i korzystaiąc z korzystnego położenia, nieustawali w swoich zamachach. Wtedy dopiero Nayiaśnieyszy Pan, lubo z przykrością i niechętnie, pozwolił zaciągnąć przeciw buntowniczey zgrai cztery działa, i kazawszy ie nabić kartaczami, posłał raz ostatni oświadczyć buntownikom, aby się poddali na łaskę Jego. Otrzymawszy odmowną odpowiedź, rozkazał nakoniec ogień rozpocząć. Za drugim wystrzałem cały tłum został rozproszony; ścigały go pułki Kawaler-Gardów i iazdy Gwardyi, na Wasiliowski Ostrow, po Angielskiey Nadbrzeżney i Galerney ulicach, aby wstrzymać uciekaiących. Schwytano tym sposobem do 500 ludzi, reszta rozbiegła się w rożne strony, po domach i po Newie.

Gdy iuż zupełnie zmierzchło, Nayiaśnieyszy Pan rozkazał zatrzymać woysko pod bronią, aby odiąć buntuiącym się wszelką sposobność odnowienia zamachów swoich podczas nocy. — W tym celu, plac pałacowy zaięły pułk Preobrażeński, bataliion Saperów, dwie kompanie bataliionu 1go pułku Strzelców Gwardyi, dziesięć dział 1szey i 2giey Kompanii pozycyyney, i trzy Szwadrony pułku Kawaler-Gardów. Na ulicy Wielkiey

Milionnie, koło mostu na Moyce, postawiono Kompanią pułku Strzelców Gwardyi i dwa działa, drugą Kompaniią, z czterema działami, koło mostu przy teatrze Ermitażu. Jeden bataliion pułku Izmaiłowskiego Gwardyi i Szwadron Kawaler-Gardów, z czterema działami, postawiono na rogu zimowego pałacu, wzdłuż ulicy Nadbrzeżney i przeciw Admiralicyi; drugi bataliion pułku Strzelców Gwardyi zaymował plac Admiralicyi. Na placu S. Izaaka pod dowodztwem Jenerała Adjutanta Wasilczykowa, pozostały bataliony pułków: Semenowskiego, Moskiewskiego, 2gi bataliion pułku Izmaiłowskiego, cztery działa Artylleryi konney i cztery Szwadrony pułku Jazdy. Na Wasiliowskim Ostrowie, pod dowodztwem Jenerała Adjutanta Benkendorfa, stannęły dwa Szwadrony pułku jazdy Gwardyi, Dywizyon Pioniorów konnych, bataliion Finlandzkiego pułku Gwardyi z czterema działami Artylleryi konney. Pułk Kozaków Gwardyi przeznaczony został na patrole w inne części miasta. Środki te wróciły zupełną spokoyność. W ciągu nocy schwytano około półtorasta ludzi. Wielu spiskowych częścią przytrzymanych zostało, częścią sami poddali się dobrowolnie. Jeszcze tego wieczora większa część Ekwipażu morskiego Gwardyi wróciła dobrowolnie do koszar, gdzie z widocznie prawdziwym żalem zgubnego swojego oporu, prosiła o przebaczenie i litość. Napominania Nayiaśnieyszego Pana i Wielkiego Xięcia Michała ukończyły, co własny żal opornych był iuż przygotował. Wszyscy iednomyślnie zdali się na łaskę Monarchy, z pokorą oczekuiąc wyroku o swoim losie. Za ich przykładem poszła większa część pułku Grenadyierów Gwardyi. Z zaszczytem dla woyska dały się widzieć, obok tych hańbiących wypadków, przykłady wzorowego wykonania obowiązków. Warta Finlandzkiego pułku Gwardyi w pałacu Senatu, pod kommendą Podporucznika Nasakina 1go, przez cały czas stała pod bronią i bez względu na groźby i namowy buntowników, wytrwała w swoiey powinności. Podobnież postąpiła warta Podofficerów Pawłowskiego pułku stoiąca w koszarach Moskiewskiego. Nazaiutrz rano, porządek zupełnie był przywrócony. Jego Cesarsko-Królewska Mość osobiście obiechawszy wszystkie oddziały woyska, i podziękowawszy im za ich gorliwość, wierność i wzorowy porządek w tak smutnym i niespodziewanym wypadku, rozkazał im odstąpić. Odtąd zupełny porządek trwał nieprzerwanie. Woyska kwateruiące za miastem, które odebrały były rozkaz zbliżyć się do Stolicy, wróciły na swoie stanowiska: prócz pułku Dragońskiego Gwardyi, który ściągnięty został do miasta dla patrolowania, oraz dwoch Szwadronów pułkow Uzarów i Ułanów Gwardyi, które zatrzymano w koło miasta, dla chwytania uciekaiących spiskowych. Nayiaśnieyszy Cesarz Jmć i Krol idąc za natchnieniem pełnego dobroci Swoiego Serca, po dokładnem przekonaniu się o prawdziwym żalu bataliionu ekwipażu Gwardyi, dozwolił onemu stanąć przed sobą, a maiąc pewność, że podeyściem tylko mogł bydź wciągniony w zamach podobny, raczył łaskawie przebaczyć mu, i wrociwszy darowaną od Świętey pamięci Cesarza Jmci Chorągiew, zalecił, aby na nowo poświęcona została, a bataliionowi kazał przystąpić do przysięgi, ktorą tenże, przeięty żalem, z zapałem i widoczną przychylnością wykonał. Kompaniia Jego Cesarsko-Królewskiey Mości w pułku Grenadyierow Gwardyi, ktora z swym Kapitanem do zamiaru innych należeć niechciała, przyprowadzona była przrz tegoż Kapitana przed Jego Cesarsko-Krolewską Mość, i z tego powodu miała zaszczyt otrzy-

mać pozwolenie uszykowania się przy bataliionie Saperow Gwardyi, ktory wartę zimowego pałacu składał. Dnia 15 z rana, Jego Cesarzewiczowska Mość Wielki Wiążę Michał doniosł, że większa część żołnierzy pułku Grenadyierow Gwardyi, podstępem uwiedziona, z rownymże żalem błaga przebaczenia, i że dwie kompaniie tego pułku z naywiększą dokładnością odbyły, w dniu 15 Grudnia, wartę w twierdzy. Jego Cesarsko-Krołewska Mość chcąc i tu okazać litość nad prawdziwie żałuiącemi, wrocił i temu pułkowi Chorągwie, ktore mu były odebrane, zaleciwszy poświęcić ie na nowo, a pułk przyprowadzić do przysięgi; co z naywiększym zapałem zostało wykonanem. Pułk Moskiewski Gwardyi, ktory rownie Chorągwie utracił, lecz w większey części zasłużył na względy wiernością i gorliwością, ktore okazał, rownież nayłaskawsze otrzymał przebaczenie i Chorągwie iego na nowo były poświęcone.

Przez odbywaiące się ściśle śledztwa, przekonani zostali, że są sprawcami tego niesłychanego zamiaru, w Stolicy: Dziennikarz Rylejew, Urzędnik Somow bywszy Vice-Gubernator Gorski, dymmissyionowany Porucznik Kachowski; Sztabs-Kapitanowie: Z pułku Moskiewskiego Gwardyi, Szepin-Rostowski i Beztużew, Adjutant Xięcia Alexandra Würtembergskiego Beztużew; z pułku Grenadyierow Gwardyi Sztabs-Kapitan Sutgow i Porucznik Panów, Adjutant Jenerała Porucz: Bistroma Dowodcy Gwardyi pieszey, Porucznik Xiążę Oboleński, dyżurny Sztabs-Officer z 4go Korpusu Pułkownik Xiążę Trubecki; z Sztabu Głownego Gwardyi Sztabs-Kapitan Korniłowicz, Kapitan Leytenant Flotty Beztużew, Adjutant Admirała Mollera Beztużew, Kornet z pułku iazdy Gwardyi Xiążę Odoiewski, nieiacy Puszczyn, Kichelbeker i Finlandzkiego pułku Gwardyi Porucznik Cebrykow. — Ci wszyscy są uięci i zostaią pod strażą; oprocz Kichelbekera, ktory zapewne zginął podczas tey rozprawy. — Oprocz tych głownych sprawcow, są aresztowani, iako oczywiście podeyrzani: Kapitan z Nizogrodzkiego pułku Dragonow Jakubowicz, Dowodca pułku 12go Strzelcow Pułkownik Bułatow, ktory się stawił dobrowolnie; Porucznicy: z Ekwipażu Gwardyi, Arbuzow, Wiszniewski, Kichelbeker i Bodysko; z Szwadronow Pionierow konnych Gwardyi Kapitan Puszczyn; Izmaiłowskiego pułku Gwardyi Podporucznicy: Malutyn, Fok, Korzewnikow, Miller i Xiążę Wadbelski.

— Dnia 29. —

Doktor Stoffregen lekarz N. Cesarzowey Elżbiety, pisze pod dniem 17 b. m., iż zdrowie N. Cesarzowey utrzymywało się bez żadnego zatrważaiącego symptomatu. N. Cesarzowa Maryia otrzymała między innemi własnoręczny list od N. Cesarzowey Elżbiety.

Druga armiia wykonała przysięgę wierności N. Cesarzowi Mikołaiowi.

W uroczystość Bożego Narodzenia N. Cesarz Jmć raczył dać order S. Jędrzeia Xięciu Calicinowi, Jenerałowi Gubernatorowi woyskowemu w Moskwie, i Jenerałowi piechoty Hrabiemu Tolstoy, dowodzącemu 5tym korpusem woyska. Kawalerami orderu Sgo Alexandra Newskiego mianowani zostali Jenerałowie Porucznicy Jenerałowie Adjutanci Hrabia Kamarowski i Benkendorff.

Jenerał Adjutant Orłoff, dowodca pułku gwardyi konney, otrzymał dostoyność Hrabiego.

DODATEK
DO N^{ro} 10.
GAZETY KRAKOWSKIEY

z KRAKOWA dnia 1 LUTEGO 1826 roku we ŚRODĘ.

— Z *Krakowa.* —

OBSERWACYIE METEORNOLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Riaumura.

Dzień godzina	Barometr z reduk: na 0° st.	Therm: czyli stop: zim i ciepła	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Stycz: 28. 7	27, 11.528	— 2,1	100	Południe: Słaby	Pochmurno	
12	11.223	— 1.4	80	— —	— —	
12	11.175	— 2,0	82	Ws: —	Pogoda	
3	11.473	— 6,6	98	— —	—	
9						
7	27, 10.978	— 8,1	95	Połn: Ws: Słaby	Pogoda	O 1/2 3 rano było — 8. 5°
12	10,800	— 5,0	82	— —	—	O w 1/2 12 w wieczor było — 8. 5°
3	10,722	— 4,2	82	— —	—	
9	10,740	— 6,4	93	— —	—	
7	27, 10,223	—11,1	95	Połn: Ws. Słaby	Pogoda	
12	10,140	— 6,3	82	— —	Pochmurno	
3	9,650	— 4,3	80	— —	— —	
9	8,973	— 7,4	95	— —	Chmury	

Max: Weisse, Direk: Obs.

Z Warszawy d. 23 Stycznia.

Oyczyzna nasza poniosła na dniu 20 b. m. dotkliwą stratę przez zgon ś. p. JW. X. Stanisława Staszica Ministra Stanu, Dyrektora przemysłu narodowego, Prezesa Towarzystwa Królewsko - Warszawskiego Przyiacioł Nauk. Jak życie tego szanownego Męża było nieprzerwanem pasmem cnòt publicznych i prywatnych, tak zgon iego iako wzorowego Urzędnika, dobrego Obywatela i rzadkiego Dobroczyńcy nayboleśniey przeraził wszystkich mieszkańców Królestwa. Wyprowadzenie ciała zmarłego do Bielan stòsownie do ostatniey iego woli na dniu dzisieyszym nastąpi.

X. Mrongovius chlubnie znany z kilku dzieł o ięzyku Polskim, a szczególnie z Niemiecko-Polskiego Słownika, wydanego niedawno w Gdańsku, otrzymał zaszczytne wezwanie. Kanclerz Cesarstwa Rossyyskiego Hrabia Rumiańców, sławny opiekun nauk, zaprosił go; aby iego kosztem obiechał siedziby dawnych Kaszubów i starał się ile możności zebrać słownik ich gasnącego ięzyka, oraz podania utrzymuiące się ieszcze w ustach tych Pomorzan.

Redakcyia Kuryiera Warszawskiego odebrała list z Berlina pisany dnia 13 b. m. donoszący, że Józio Krogulski dał Koncert w Berlinie d. 12 b. m. Znawcy i amatorowie zachwyceni byli prawdziwym talentem lecz ledwo ich przybyło 30. Żądano powtórnego koncertu, ale młody wirtuoz wyieżdża do Drezna. Amator donosząc o tym koncercie wyraża: „Wszystko cobym mógł powiedzieć na pochwałę tego nadzwyczaynego talentu, byłoby zamałem; iego czucie, biegłość, moc; połączyły się w wydaniu naydokładniey kompozycyy Haydenı, Riesa, Humla i Kurpińskiego, zachwyciły i rozrzewniły tych prawdziwych znawców i lubowników muzyki, których zdaniem nie włada uprzedzenie. „

Teatr Narodowy.

Jutro we Czwartek dnia 2 Lutego, daną będzie Komedya w 1 akcie, z francuzkiego P. Scribe, na ięzyk Polski przełożona: *Kochany Dziadunio.* — Po ktorey nastąpi Komedyą w 1 akcie, przez ś. p. A. Żołkowskiego napisana: *Słomiany Człowiek*, czyli *Teatr w Sochaczewie.*

Tegoż dnia daną będzie w Sali przy Teatrze *wielka* REDUTA, czyli *Bal Maskowy.*

LOTERYIA KRAIOWA

W 175 Ciągnieniu dnia 1go Lutego r. 1826 w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Nnmera następuiące:

53. 6[illegible]. 24. 74. 29.

Przyszłe 176 Ciągnienie dnia 8 Lutego r. b. przypada.

Dnia 30 *i* 31 *Stycznia* 1825 *r.*

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
— Pszenicy	11	—	10	15	10	—	8	15
— Żyta	7	—	6	20	6	15	6	—
— Jęczmienia	6	—	5	15	5	—	4	15
— Owsa	3	24	3	18	3	15	—	—
— Jagieł	91	—	18	—	17	—	—	—
— Grochu	6	—	5	15	5	—	—	—
— Rzepaku	13	—	12	51	12	—	—	—

W Gdańsku dnia 23 *Stycznia.*

Łaszt 30 Korcy wynoaszący

Pszenicy	od	Złp.	540	do	600.
Żyta	—	—	318	—	330.
Jęczmienia	—	—	270	—	300
Owsa	—	—	180	—	210.
Grochu	—	—	270	—	305.

UWIADOMIENIE LOTTERYYNE.

Zrzeczenie się przedłużonego ciągnienia Lotteryi na dwie piękne Realności Państwą Dubiecka i Wsi Sliwnica.

Przez dobre przyięcie, iakie ta Lotteryia od swoiego zaczęcia u Prześwietney Publiczności znalazła, podpisany Dom hurtowny znalazł się w przyiemnem położeniu, iż może odstąpić od przedłużonego ciągnienia, i stosownie do naywyższego Jego Cesars: Królewskiey Mći pozwolenia początkowo ogłoszony termin do ciągnienia, z odmianą tylko dwóch dawniey przedłużonych wygrań, na dzień 16 Lutego 1826 wyraźnie i nieodmiennie oznaczyć.

Lotteryia ta, iak z planu iey widzieć można, obeymuie 12,071 dobrze uposażo

nych traferow w kwocie 410,024 ZR. w W. W. pomiędzy któremi znayduią się dwa na obie Realności, za ktorych wykupno ofiarowana iest summa 200.000 ZR. w W. W. to iest: za pierwszą 150,000, a za drugą 50.000 ZR. w W. W. tudzież 1975 wyciągnąć się maiących traferow od 20,000. 10,000. 5000. 3000. 2000. 1000. 500 aż do nayniższey ilości 22 ZR. w W. W. w kwocie 77,323 ZR. w W. W. daley 2042 przed i potraferow od 1000 ZR. w W. W. aż do 12 ZR. w W. W. w kwocie 38,696 ZR. w W. W. nakoniec 8052 wygrywań w złocie od 100. 50. 25. 4 aż 1 Dukata, w kwocie 94,005 ZR. w W. W. ktore w ogòle stanowią summę 410,024 ZR. w W. W. Tak znaczna liczba traferow w stosunku małey ilości losow, z ktorych się ta Lotteryia składa, zwiększa tem bardziey podobieństwo wygraney, że niemal na każdy 10ty los przypada wygrana i nawet ieden los 22 razy wygrać może.

Podpisany Dom hurtowny ofiaruie iescze nadal biorącem razem za gotową zapłatą 10 czarnych losòw 11ty gratysowy, ktory pewnie przynaymniey Dukata w złocie wygrać musi, poki niewielka już ich liczba rozebraną nie będzie.

Los kosztuie 10 ZR. w W. W.

W Wiedniu dnia 7 Listopada 1825.

A. C. Schram.

W Krakowie dostać można losów na tę Lotteryią w Handlu JP. Antoniego Hölzel.

DONIESIENIA.

Podpisany zawiadomia ninieyszem Szanowną Publiczność, iż na żądanie W. Teressy 1. Benierskiey, 2. voto Podlewskiey Wdowy, dnia 13 Lutego 1826 r. o godzinie 10tey ranney a o 3ciey po południu, rozpocznie się i następnych dni tegoż miesiąca i roku, kontynuowaną będzie licytacya całego Handlu Bławatnego w Krakowie przy ulicy Floryańskiey Nro 539 pod Firmą Ferdynanda Benierskiego i pozostałey po tymże Wdowy exystuiącegó, iako to: Merynosow, alpinów, grodnaplów, kitaiek, floransow, barakonow, bombasinu, galanteryi rożnych, toalet mezkich i damskich, porcellany, pior damskich, kwiatow rożnych, dywanow, wstążek, galonów srebrnych i złotych, obicia pokoiowego, perfum, wodek kolońskich, źwierciadeł, lichtarzy brązowych, kapeluszow stosowanych i t. p. towarow, a to za gotową Courant monetę więcey daięcemu. Życzący sobie licytować na oznaczony czas i mieysce przybędą. — W Krakowie dnia 28 Stycznia 1826 roku.

Tomasz Jarzyński, Kom. Sąd.

Pisarz Aktowy publiczny zawiadomia Szanowną Publiczność zniosłszy się z Kuratorem, że licytacyia Malowań po Jozefie Majer w dniu dzisieyszym przypadaiąca, odroczoną została na dzień 6 Lutego na godzinę 9tą ranną, a to z powodu reklamowań dopiero podanych oświadczaiąc, iż w oznaczonym dniu w kamieniey pod L. 262 sprzedarz rozpoczętą zostanie. — W Krakowie dnia 30 Stycznia 1826 roku.

Jg. Ostaszewski.

OBWIESZCZENIE.

Z powodu, iż trwaiący dotąd Kontrakt o transport Soli kamienney do Magazynu Solnego Kraków kończy się z dniem ostatnim Maja r. b. ogłasza, podpisany Kommissarz pełnomocny Rządu Królestwa Polskiego, zarządzaiący zarazem Administracyią dochodów Solnych w Kraju Wolnego Miasta Krakowa, z mocy układu z Rządem tegòż Kraiu zawartego na rzecz Rządu Królestwa Polskiego utrzymywaną, następuiące warunki do konkurencyi o tenże transport Soli do Magazynu Krakòw sprowadzac się maiącey.

1. Transport Soli kamienney Wieliczkowskiey w kruchach ze składu Podgórskiego do Magazynu Solnego w Krakowie na Stradomiu pod L. 9 zostaiącego, wypuszczony będzie w Entreprize naymniey żądaiącemu, za podaniem zapieczętowaney Deklaracyi, a to od dnia 1go Czerwca r. b. aż do ostatniego Maja 1832 na 6 lat po sobie idących.

2. Ubiegaiący się o rzeczoną Entriprize obowiązany iest, przy podaniu swey Deklaracyi, złożyć Złp. 3000 w gotowiźnie, iako Vadium, które natychmiast zwrócone mu będzie, ieżeli się przy Entreprizie nie utrzyma; utrzymuiącemu się zaś przy Entreprizie toż Vadium dopiero w ten czas zwrócone zostanie, skoro kaucyią należną złoży.

3. Kto naykorzystnieyszą dla Skarbu poda propozycyią, winien będzie na zabezpieczenie Skarbu złożyć przy zawarciu Kontraktu, kaucyią wynoszącą Złp. 3000, a to albo w gotowiznie, lub przez Zapis na Dobrach nieruchomych, nad 1/3 część swey wartości długami nie obciążonych, zahipotekowany. Zadney iednak prowizyi od tey kaucyi pobierać nie będzie.

4. Jlość Soli transportować się maiącey wynosić będzie rocznie około 30,000 Centnarów Berlińskich mniey lub więcey.

5. Sól ta nie inaczey iak tylko za frachtbriefami Komissarza Rządu Polskiego na furach przez most na Wiśle z Podgorza do Rogatki pierwszey prowadzący, transportowaną bydź może.

6. Opłata mostowego i Rogatkowego, tudzież od expedycyi celney na komorze Austryiackiey, czyli tak nazwane Cettelgeld, do Entreprenera należeć będzie.

7. Obowiązkiem Entreprenera, swemi własnemi ludzmi Sól w Składzie Podgorskim na wagę kazać donosić, z wagi na fury ładować, rownież w magazynie na wagę złożyć, i uszychtować bez żądania za to iakieykolwiek Bonifikacyi.

8. Żadna Bonifikacyia na ubytek Soli, przez utarcie lub uszkodzenie w transporcie nie będzie miała mieysca, owszem Entreprener obowiązany zostanie, Sól w takim samym gatunku i ilości, iaka mu w składzie Podgórskim wydana będzie, oddać w magazynie rachuiąc za 100 funtów Wiedeńskich 120 funtów Berlińskich; wszelki zaś ubytek winien będzie opłacić w magazynie podług teraźnieyszey Ceny sprzedarzy Soli w Kraiu Wolnego Miasta Krakowa, to iest po Złp. 21 za Centnar Berliński, albo też wynikaiąca z tąd pretensyia przy wypłacie przypadaiącey należytości za transport potrącona zostanie według teyże Ceny.

9. Przypadaiąca Entreprenerowi należytość za transport Soli uskuteczniony, co kwartał po sprawdzeniu podaney Likwidacyi z Kassy Magazynu mieyscowego za Kwitem iego wypłaconą mu będzie w monecie Kurs w kraiu tuteyszym maiącey.

O innych warunkach do Kontraktu ubiegaiący się każdego czasu w godzinach służbowych zainformować mogą w Kancellaryi podpisanego.

Na zasadzie tychże warunków, każdy maiący chęć ubiegania się o rzeczony transport zechce podać do rąk własnych podpisanego w Krakówie, w Domu pod L. 550 przy Ulicy Floryańskiey, aż do 24 Mca Lutego r. b. na godzinę 10tą z rana na piśmie swą Deklaracyią przez niego własnoręcznie podpisaną i zapieczętowaną, w którey szczególniey wyrazić winien, wiele żąda od transportu iednego Centnara wagi Berlińskiey, przyymuiąc wszystkie powyżey nadmienione warunki; poczem w przytomności wszystkich ubiegaiących się, też Deklaracyie otwartemi będą, a która z nich naykorzystnieyszą dla Skarbu okaże się z tey układ zawarty zostanie, na przeciąg czasu powyżey oznaczony, z zastrzeżeniem potwierdzenia przez wyższą Władzę. — W Krakowie dnia 10 Stycznia 1826 roku.

Komissarz Pełnomocny Rządu
Królestwa Polskiego,
Jagielski.